



## Z notatek rosyjskiego studenta

2012-07-24

**Po spotkaniu uczestników Polsko-Rosyjskiej Szkoły Letniej, zorganizowanej przez Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, z przedstawicielami Urzędu Miasta Krakowa, które odbyło się 14 lipca, możemy mieć nadzieję, że dobre zdanie na temat naszego miasta dotrze w najdalsze zakątki Rosji, Kazachstanu i Kirgizji.**

Z prośbą o zorganizowanie spotkania zagranicznych studentów z przedstawicielami władz Miasta Krakowa, Uniwersytet Warszawski zwrócił się do krakowskiego Urzędu Miasta już po raz kolejny. W sobotę, 14 lipca w murach magistratu gościli studenci najważniejszych szkół wyższych Rosji, Kazachstanu i Kirgizji. W imieniu Prezydenta Jacka Majchrowskiego przywitał ich Krzysztof Grüner, Doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. współpracy zagranicznej. Nie tylko zaprezentował on najważniejsze informacje o mieście, jego historii i kulturze, ale także musiał stawić czoło prawdziwej lawinie pytań, którymi został zasypany.

Dyskusja, wywołana prezentacją poświęconą organizacji i funkcjonowaniu Gminy Miejskiej Kraków, zaprezentowaną przez przedstawiciela Wydziału Organizacji i Nadzoru Marka Mirosławskiego, była niezwykle ożywiona. Rozpoczęły ją pytania dotyczące funkcjonowania administracji samorządowej, kwestii organizacyjno-prawnych, doświadczeń miasta w opracowywaniu planów strategii rozwoju, metod wspierania szkolnictwa wyższego i środowiska naukowego w Krakowie oraz korzyści płynących z prowadzonej współpracy międzynarodowej. Poruszono także kwestię sytuacji ekologicznej w naszym mieście i sposobu radzenia sobie z zanieczyszczeniami. Młodzi ludzie nie zawahali się także zadać pytań dotyczących trudnych kwestii polsko-rosyjskiej historii, a także obyczajowości i stereotypów funkcjonujących w świadomości Polaków.

Dyskusja była na tyle zajmująca dla obu stron, że musiała ona zostać przerwana przez opiekunów grupy ze względu na napięty program wizyty. Wszystko jednak wskazuje na to, że nasi goście będą mile wspominać to spotkanie, nawet jeśli notatki pieczołowicie sporządzane w jego trakcie zostaną zagubione gdzieś na krakowskim Kazimierzu...